GŁOS NARODU

WYD. WIECZORNE.

PONIEDZIAŁEK

25 CZERWCA 1917.

NR. 149. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 8 hal., W POLSCE (Okup. Austr.) 10 hal., W POLSCE (Okup. niemiec.) 8 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·10, kwartalnie K 12·80, półrocznie K 24·50, rocznie K 47·—, (bez odnosz. mies. K 3·80, kwart. K 11·—, półrocz. K 21·— rocznie K 40·—) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·40, kwart. K 12·80, półrocz. K 24·50, rocz. K 47·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya Niemiecka) i zagranicą mies. K 6·— (M. 4·—), kwart. K 17·— (M. 11·50), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190, — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 3344. — Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ul. Szpitalna 9. (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dn. 25 czerwca 1917.

Urzędownie ogłaszają dn. 24 bm.:

Wschodni teren:

W Galicyi ogień artyleryi osłabł nieco.

Dnia 22 bm. na wschód od Brzeżan i Zborowa lotnicy zestrzelili 6 nieprzyjacielskich aparatów.

Włoski teren:

W odcinku Ploecken długotrwały nieprzyjacielski ogień minowy. Nasze patrole atakowe zniosły placówkę na Monte Sief.

Południowo-wschodni teren.

Potyczki patroli.

Szef sztabu jeneralnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 25 czerwca 1917.

Wielka gł. kwatera ogłasza d. 24 bm.:

Zachodni teren:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Na froncie angielsko-belgijskim, między kanałem a St. Quentin, także wczoraj akcya bojowa nie wykazała niczego szczególniejszego. Po silnych falach ogniowych nastąpiły na północ od Warneton tuż na południe od Scarpe angielskie uderzenia wywiadowcze, które odrzucono.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **W odcinku Vauxaillon i na południe od Filain, jakoteż także na zachodnim brzegu Aisne, w zachodniej Szampanii i na lewym brzegu Mozy działalność artyleryi była chwilami silną. Skoncentrowany skuteczny ogień zmusił Francuzów do opróżnienia obszaru na wschód od góry Cornillet, zajętego w dn. 18 i 21 bm. Nasi wywiadowcy stwierdzili wysokie straty u nieprzyjaciela.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Nic szczególnego.**

W odciku Wytschaete nasi lotnicy zestrzelili 3 balony na uwięzi. Oprócz tego przeciwnik utracił 3 aparaty.

Wschodni teren i front macedoński:

Położenie niezmienione.

Pierwszy gen. kwatermistrz **Ludendorf.**

Nowy rząd.

Wiedeń. B. kor. Skład gabinetu ustalono ostatecznie następująco: Prezydentem ministrów mianowany został Seidler, ministrem żywnościowym generał major Hoefer, ministrem spraw wewnętrznych hr. Toggenburg. Kierownikami poszczególnych ministerstw mianowani zostali: dla ministerstwa obrony krajowej mpp. Czap, ministerstwa handlu Mataja, skarbu Wimmer, oświaty Ćwikliński, sprawiedliwości Schauer, ministerstwa robót Homann, kolei Banhans, rolnictwa szef sekcyi Ertl.

Radca dworu Twardowski, przy zamianowaniu szefem sekcyi, obejmuje kierownictwo agend dotychczas sprawowanych przez ministra Bobrzyńskiego.

Zaprzysiężenie ministrów przez cesarza odbyło się wczoraj przed południem.

ZAPRZYSIĘŻENIE NOWEGO GABINETU.

Wiedeń. B. kor. Cesarz przyjął na specyalnych audyencyach 6 szwedzkich oficerów, węgierskiego prezydenta ministrów Esterhazego i ministra spraw zagranicznych Czernina. Następnie odbyło się zaprzysiężenie członków nowego gabinetu. Po przysiędze wszyscy członkowie gabinetu byli przyjęci na zbiorowej audyencyi, a prezydent ministrów Seidler i minister spraw wewnętrznych Toggenburg na specyalnej audyencyi. Po południu przyjęty był na audyencyi między innymi gubernator Leth. Ustępującego prezydenta ministrów hr. Clam Martinica zamianował cesarz pułkownikiem.

Zamknięcie uniwersytetu i politechniki W WARSZAWIE.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa donosi z Warszawy pod datą 22 bm.: Od kilku tygodni dawał się zauważyć u uczącej się młodzieży warszawskich szkół wyższych opór przeciw zarządzeniom administracyi uniwersyteckiej. Opór ten znalazł wyraz zwłaszcza w tem, że odmawiano zapłaty czesnego zapadłego od początku półrocza. Z tego powodu zarządził generał gubernator Beseler, żeby, aż do dalszych zarządzeń, wstrzymać czynności w uniwersytetach warszawskich.

(Do wiadomości powyższej należy dodać wyjaśnienie, że młodzież akademicka w Warszawie wzbraniała się opłacić czesne z tego powodu, że kwestura, na której ręce miała być ta opłata złożona, jest obsadzona przez urzędników Niemców. Młodzież widzi w tem naruszenie polskiego charakteru wszechnicy i politechniki warszawskiej).

Kongres Rad robotniczo-żołnierskich W PETERSBURGU.

Petersburg. B. kor. Kongres rad robotniczo-żołnierskich przed dyskusyą o celach wojennych obradował w sobotę nad kwestyą rozwiązania Dumy i Rady państwa. Po dłuższej dyskusyi przyjął kongres rezolucyę zaproponowaną przez minimalistów, żeby **Dumę i Radę państwa rozwiązać, mandaty unieważnić i znieść kredyty używane na utrzymywanie tych instytucyi.**

BURZLIWA DYSKUSYA.

Sztokholm. B. kor. „Aftonbladet" podaje obszerne sprawozdanie o burzliwej dyskusyi na kongresie rad robotniczo-żołnierskich i o sporze między Kereńskim a bolszewikami. Lenin zarzucił Kereńskiemu jego stanowisko w sprawie Finlandyi i Ukrainy. Kereński odpowiedział: Nie zmieniłem swego stanowiska i jestem tak jak przed trzema laty za autonomią Finlandyi i Ukrainy. Ale Rząd Tymczasowy nie może dopuścić do tego, by Rosyę rozkawałkowano na części. Kereński wzywa do walki przeciw takim usiłowaniom, które prowadzą od chaosu do dyktatury. Nie ja jednak — powiedział minister — będę tym dyktatorem, za którego mnie już dziś chcą niektórzy uważać. Kereński zwraca się przeciw propagandzie bratania się na froncie uprawianej przez bolszewików i przeciw mniemaniu, jakoby przywrócenie bitności armii było służbą dla międzynarodowego kapitału. To jest nieprawdą i cała rewolucyjna armia, w której każdy ma swobodę objawiania swego zdania podziela to zapatrywanie Kereńskiego (Sprzeciwy u bolszewików, burzliwe oklaski na prawicy).

Potem minister Czernow podkreślił konieczność, by armia działała. Przytoczył aferę Hoffmanna i Grimma, i stwierdził, że z tej afery pokazało się, iż Niemcy tylko dopóty nie podejmą ofenzywy, dopóki spodziewają się pokoju odrębnego.

Marton zarzucił Rządowi Tymczasowemu, że przyzwolił na pogwałcenie Grecyi i zapytał, dlaczego Rosya także do Anglii nie wystosowała takiego ultimatum.

Minister Ceretelli odpowiedział: Twierdzenie Martowa co do zezwolenia Rosyi jest nieprawdziwe. Oświadczam, że Rosya przez swego ministra zaprotestowała przeciw naruszeniu praw konstytucyjnych Grecyi i jej prawa postanawiania o sobie.

Tu Czcheidze przerwał ministrowi. Ceretelli odpowiedział: Jest zwyczajem, że odpowiedzialny minister każdej chwili może mówić, gdy o to poprosi. Martow życzy sobie, żebyśmy natychmiast zawezwali naszych sprzymierzeńców, by wzięli udział w zwołaniu międzynarodowej konferencyi pokojowej. Ale co się stanie, gdy otrzymamy odpowiedź odmowną? Czy mamy z nimi zerwać? Oto jest to, czego musimy się obawiać.

Na posiedzeniu wieczornem zdarzyły się gwałtowne sceny między Trockim a Milukowem. Milukow porównał Trockiego z Grimmem i z aresztowanym rzekomym agentem niemieckim Kołyską. Milukow rzekł: Ten sam rząd, który wydalił Grimma i aresztował Kołyskę, pozwala Leninowi, Trockiemu i towarzyszom na zbrodniczą propagandę wśród społeczeństwa i armii.

Trocki oświadczył wśród żywych oklasków, że Milukow rzuca bezecne oszczerstwa.

Kereński zarządził reformę rady wojennej, która ma się składać z 40 członków. Wybranym do niej może być ten, kto ma 10 lat służby wojskowej.

Rząd postanowił przeprowadzić rewizyę senatorską na kolei murmańskiej, z powodu szczególnych stosunków, które tam panują.

Sztokholm. B. kor. W sprawie zajścia na kongresie rad robotniczo-żołnierskich oświadcza Milukow w „Rieczy", że podtrzymuje zarzuty przeciw Trockiemu. Swego czasu dowiedział się Milukow ze źródła angielskiego, że Trocki wracając z niemieckiej Ameryki do Rosyi dostał 10.000 dolarów, aby obalić Rząd Tymczasowy.

Uchwały kongresu.

Petersburg. B. kor. Pet. Ag. Powszechny kongres delegatów rad robotniczo-żołnierskich z całej Rosyi przyjął 543 głosami przeciw 126 następującą rezolucyę:

1. Zważywszy, że przy obecnym stanie rzeczy zjednoczenie całej władzy tylko w rękach burżoazyi byłoby śmiertelnym ciosem dla sprawy rewolucyi, że zaś z drugiej strony przeniesienie całej władzy na rady robotniczo-żołnierskie znacznie osłabiłoby siły rewolucyjne, zgromadzenie pochwala **stworzenie rządu koalicyjnego.**

2. Zgromadzenie uznaje oświadczenie ministrów socyalistycznych o ogólnej polityce rządu za zadowalające i aprobuje je.

3. Zgromadzenie żąda, by rząd tymczasowy energicznie urzeczywistniał swój polityczny program, mianowicie co do powszechnego pokoju bez aneksyi i odszkodowań na podstawie prawa narodów do tego, żeby same budowały swoją własną przyszłość polityczną; dalej wzywa rząd, by zwalczał trudności przesilenia finansowego i gospodarczego, by energicznie występował **przeciw wszystkim usiłowaniom kontrrewolucyjnym,** żeby jak najrychlej przedłożył ustawy agrarne i robotnicze, spełniające żądania klas pracujących, żeby jednoczył siły rewolucyjne przez wprowadzenie lokalnej administracyi i **samorządu w miastach** i okolicach, gdzie one jeszcze nie istnieją.

4. Zgromadzenie żąda jak najrychlejszego **zwołania konstytuanty.**

5. Żąda, żeby w dniu, kiedy uda się już szczęśliwie przeprowadzić powyższy program, stworzyć jeden tylko organ, któryby reprezentował całą zorganizowaną demokracyę rosyjską, któryby obejmował także reprezentantów włościańskich, przed którymby ministrowie socyalistyczni byli odpowiedzialni za całą politykę zagraniczną i wewnętrzną rządu.

Przed konferencyą pokojową. WNIOSKI AMERYKI.

Sztokholm. B. kor. Szwedzkie biuro tel. Amerykańska delegacya stawia na międzynarodowy pokojowy kongres socyalistyczny następujące wnioski celem ukończenia wojny: **Żadnych odszkodowań wojennych,** żadnych kontrybucyi, ani aneksyi: **zwrot zdobytych odszarów kolonialnych** i wszystkich innych zdobytych obszarów. **z wyjątkiem Polski, która ma być odbudowaną jako wolna, niezawisła i zjednoczona na podstawie referendum we wszystkich trzech częściach Polski;** zastosowanie referendum do każdego ze spornych obszarów, także do Alzacyi i Lotaryngii, uznanie **prawa każdej narodowości do postanawiania o swoim losie.** Delegacya oświadcza się też za **odbudową spustoszonej Belgii, Serbii i Galicyi,** za **rozbrojeniem wszystkich krajów** w związku z wolnością mórz, w końcu za **zniesieniem tajnej dyplomacyi.**

Dalej oświadcza się amerykańska delegacya za ustanowieniem międzynarodowej instytucyi w celu czuwania nad wszystkimi układami między narodami. Instytucya ta miałaby prawo wykluczyć naród nie słuchający jej uchwał. Delegacya oświadcza się za tem, żeby **kongres pokojowy został obesłany przez umyślnie wybranych zastępców ludowych krajów wojujących i neutralnych, a nie przez dyplomatów ani przez urzędników.**

Reprezentant żydów stawia także wniosek, by znieść obywatelskie, polityczne i narodowe ograniczenia dla żydów i dać żydowskiemu narodowi autonomię narodową w krajach, gdzie żydzi żyją w zwartych masach, żąda immigracyi dla żydów, swobody i kolonizacyi żydów szczególnie w Palestynie.

Stan wojenny w Petersburgu.

Bazylea. B. kor. Ag. Havasa donosi z Petersburga pod datą 22 bm.: W Petersburgu ogłoszono stan wojenny.

DYMISYA DOWÓDCY FLOTY CZARNOMORSKIEJ.

Petersburg. B. kor. Pet. Ag. tel. donosi: Głównodowodzący floty czarnomorskiej admirał Kolczak zażądał telegraficznie w zdecydowanym tonie dymisyę.

Demonstracye marynarzy w Sebastopolu.

Petersburg. B. kor. Petersb. Agencya Tel. donosi z Sebastopola: W ostatnich dniach odbyły się tu burzliwe demonstracye marynarzy, przyczem mówcy wyrazili nieufność różnym oficerom z powodu ich stanowiska zwracającego się na korzyść dawnego rządu. Czterech oficerów uwięziono. Na zgromadzeniu zastępców garnizonu postanowiono domagać się ustąpienia głównodowodzącego floty czarnomorskiej, Kołczaka. Rząd wezwał go, aby natychmiast przybył do Petersburga, celem złożenia wyjaśnień o wydarzeniach. Jak podają dzienniki, admirał Łukin zamianowany został tymczasowym głównodowodzącym floty czarnomorskiej.

Według ostatnich relacyi, konflikt w Sebastopolu został zażegnany.

ZNIESIENIE ROS. RADY PAŃSTWA.

Berno. B. kor. Rosyjska agencya prasowa donosi z Petersburga, że rząd zniósł instytucyę rady państwa.

Finlandya republiką.

Sztokholm. B. kor. Dzienniki donoszą, że obradujący w Hölsingforsie fiński kongres socyalistyczny uchwalił odłączenie Finlandyi od Rosyi i utworzenie niezawisłej republiki fińskiej.

KOZACY CHCĄ IŚĆ NA FRONT.

Petersburg. B. kor. Ag. pet. Kongres delegatów kozackich wysłał do generała Brusiłowa telegram, w którym kozacy oświadczają, że gotowi są pójść na front i tam wszystko uczynić, aby zapewnić zwycięstwo.

Sytuacya na Ukrainie.

Sztokholm. B. kor. „Aftonbladet" dowiaduje się z Haparandy: Sytuacya na Ukrainie zaostrza się coraz bardziej i uważana jest za poważną. Jak donosi „Russkaja Wola" na dzień przed otwarciem zakazanego ukraińskiego kongresu wojskowego w Kijowie odbyły się tłumne zgromadzenia i manifestacye, w których za każdym razem brał udział jeden pułk ukraiński. Wygłoszono przytem mowy o samodzielności Ukrainy i o walce przeciw Rosyi. Wzywano wojska ukraińskie do przysięgi, że nie udadzą się na front, aż kwestya samorządu będzie rozwiązana w zadowalający sposób. Z Humania donoszą, że utworzył się tam ukraiński pułk kozacki, co obchodzono uroczystem nabożeństwem.

Sztokholm. B. kor. „Nowoje Wremja" donosi z Kijowa, że ukraińska rada centralna wyraziła swoje niezadowolenie z powodu zachowania się prasy rosyjskiej wobec żądań ukraińskich. Wezwano chłopów, by nie prenumerowali „Kijewlanina". „Aftonbladet" donosi z Haparandy o tem, że reprezentacya miasta Uleaborg wyraziła życzenie, żeby zakwaterowane tam wojsko wycofano i posłano na front.

Okupacya Epiru.

Berno. B. kor. Informacya venizelistycznego salonickiego biura prasowego powiada, że włoska akcya okupacyjna w Epirze postępuje naprzód i dotarła już do rzeki Acherony. Wszędzie usuwa się władze greckie. Deputacya z Janiny wręczyła Jonnartowi protest ludności epirockiej, w którym żąda zastąpienia wojsk włoskich innemi, jeżeli względy wojskowe czynią już istotnie tę okupacyę konieczną. Ludność epirocka nie przyjmuje odpowiedzialności za następstwa, a jeżeli jej życzenia nie będą spełnione jest zdecydowana raczej umrzeć niż ścierpieć jarzmo narodu obcego, z którym nie łączy jej żaden węzeł.

Idee rewolucyjne w Anglii.

Sztokholm. B. kor. „Socialdemokraten" podaje opis rosyjskiego sympatyka socyalistycznego o stosunkach w Anglii. Potwierdza on, że idee rosyjskiej rewolucyi wywarły w Anglii wielkie wrażenie i dotarły do szerokich mas robotniczych. Na kongresie w Leeds uchwalono stworzyć organizacyę rad robotniczo-żołnierskich w całym kraju, która ma pracować nad przewrotem społecznym.

Ze spraw greckich.

Paryż. B. kor. Agencya Havasa donosi z Aten: Venizoles, który przybył do Pireusu, będzie rozmawiał z prezydentem ministrów Zaimisem na pokładzie francuskiego okrętu liniowego „Justice". Po rozmowie z obydwoma stronnikami Zaimisa, z komitetu dla porozumienia, Rhallisem i Lidorikosem, Venizelos miał spotkanie z dwoma venizelistami Reporolisem i Michakipulosem. Veselos sądzi, że komitet bardzo szybko przeprowadzi skutecznie swe zadanie przywrócenia jedności w kraju.

Nowy gabinet serbski.

Paryż. B. kor. Z Korfu donoszą: Serbski gabinet wręczył królewiczowi swoją dymisyę, która została przyjęta. Nowy gabinet ma skład następujący: Minister spraw zewnętrznych i prezydyent gabinetu Pasicz, minister finansów Proticz, minister spraw wewnętrznych Jovanosic, minister wojny Versic.

Rokowania gospodarcze z Niemcami.

Wiedeń. B. kor. Skoro tylko będzie utworzone nowe ministerstwo austryackie, wdrożą się rokowania z państwem niemieckiem co do zawarcia ugody gospodarczej. Kierownicy odnośnych resortów państwa niemieckiego udadzą się zapewne z tego powodu w najbliższych dniach do Wiednia.

HR. ESTERHAZY W WIEDNIU.

Wiedeń. B. kor. Przybył tu węgierski prezydent ministrów hr. Esterhazy.

AKCYA LOTNIKÓW NIEM.

Berno. B. Kor. Jak podaje „Nouvelliste de Lyon" w nocy na 17. bm. lotnicy niemieccy rzucili na Nancy około 15 bomb. Szkoda jest nie wielka, 50 osób wojskowych zginęło albo odniosło rany.

Wieczorny biuletyn niemiecki.

Berlin. B. kor. Donoszą tylko o żywszej czynności bojowej na kilku małych miejscach frontu.

Śląsk i sprawa polska.

Wydział „Związku śląskich katolików" na posiedzeniu odbytem w Cieszynie dnia 16 b. m. uchwalił następującą rezolucyę:

„Wydział Związku śląskich katolików wita gorąco oświadczenie posłów słowiańskich złożone w Izbie posłów we Wiedniu dnia 31 maja 1917, gdyż tylko przez nadanie narodom zamieszkującym Austryę zupełnej autonomii narodowej w ramach monarchii habsburskiej można się spodziewać zakończenia sporów narodowościowych i wzmocnienia tejże monarchii na zewnątrz.

„Wydział „Związku śląskich katolików" jest zdania, że wobec niekorzystnego położenia ludności polskiej na Śląsku, wobec biurokracyi, nieprzychylnego samorządu krajowego, wobec ciemiężenia nas przez wielką własność, kapitalizm, wielki przemysł, przez niemiecki Schulverein, Volksraty i Nordmark, należy dążyć do ścisłej łączności z powstającą do nowego życia Polską, aby w ten sposób uratować 1/4 milionowy przeszło odłam narodu polskiego od niechybnej zguby.

„Wydział „Związku śląskich katolików" zaznacza z całą stanowczością, że wyrażone powyżej dążenia należy zrealizować przy pomocy cesarza Karola w ścisłej łączności z monarchią austryacko-węgierską".

Aprowizacya miasta.

W gmachu delegatury namiestnictwa odbyło się wczoraj zwykłe niedzielne zebranie Komisyi aprowizacyjnej, pod przewodnictwem delegata dra Fedorowicza. — Na wstępie posiedzenia p. delegat podał do wiadomości zebranych, że rozporządzeniem namiestnictwa powiat krakowski zwolniony został od zajęcia masła pod warunkiem, iż producenci będą dostarczać mleko wyłącznie dla Krakowa. Wiadomość o tem rozporządzeniu namiestnictwa przyjęto z wielkiem zadowoleniem do wiadomości, ponieważ ułatwi ono zaopatrzenie naszego miasta w mleko i masło. Następnie przystąpiła Komisya do rozpatrzenia stanu zaopatrzenia miasta w inne środki żywności.

D o s t a w a m ą k i przez wojenny zakład zbożowy odbywa się bardzo nieregularnie, w małych ilościach z dnia na dzień, wskutek czego i piekarnie otrzymują w nieregularnych okresach, co bardzo niekorzystnie się odbija na wypieku chleba. W ubiegłym tygodniu otrzymała gmina pewną ilość mąki kukurudzianej, którą użyto jako przymieszkę do chleba w ilości 25—30%. Jak już poprzednio donieśliśmy, wojenny zakład zbożowy w porozumieniu z namiestnictwem zredukował kontyngent mąki dla Krakowa ze 120 wagonów na 70 wagonów miesięcznie. Obecnie tę redukcyę zmniejszono i Kraków otrzymać ma 92 wagony miesięcznie.

Zapas ziemniaków, jaki gmina ma zapewniony, o ile nie zajdą jakie niespodzianki w dowozie, starczy do końca pierwszego tygodnia lipca. Co do nowych ziemniaków z Węgier — zajęło je państwo do rozdziału między poszczególne kraje, w ogólnej ilości 1500 wagonów. Ile z tego kontyngentu otrzymają miasta galicyjskie, na razie niewiadomo, zapewne jednak niewiele. Ponadto mają nadejść nowe ziemniaki z Holandyi po cenie przeszło 60 kor. za 100 kilo. Ile tych ziemniaków będzie i czy dotrą one do Krakowa, nic pewnego powiedzieć nie można.

Z b i o r y j a r z y n obejmie niedawno utworzona centrala „Geos". Sądząc z doświadczeń z innemi centralami, trzeba się obawiać braku tego środka żywności, którego obrót zmonopolizowany z pewnością odbije się niekorzystnie na zaopatrzeniu naszych miast.

D o s t a w a b y d ł a i t r z o d y dla Krakowa stale niedomaga. Wprawdzie w ostatnim czasie nie daje się odczuwać tak dotkliwy brak mięsa i wędlin, jak przed kilku tygodniami, niemniej jednak z a o p a t r z e n i e w t e a r t y k u ł y ż y w n o ś c i j e s t n i e d o s t a t e c z n e, a ponadto mięso jest bardzo lichej jakości. Trzoda dostarczana do Krakowa jest bardzo chuda, wskutek czego brak tłuszczów. W ciągu ubiegłego tygodnia Kraków otrzymał 361 sztuk bydła, 624 cieląt i 760 sztuk nierogacizny. Ilość ta nie pokrywa normalnego zapotrzebowania.

Wkońcu wspomnieć trzeba o d o w o z i e w ę g l a, który pomimo wszelkich interwencyi zarządu miasta i zapewnień kompetentnych władz, zupełnie się nie poprawił. O dostawie węgla krajowego niema mowy z powodu obniżenia się produkcyi i wielkiego zapotrzebowania przedsiębiorstw państwowych. Administracya kopalń zabiega podobno o zwiększenie produkcyi przez pozyskanie górników pełniących służbę wojskową. Górnicy ci jednak wówczas tylko będą zwolnieni, gdy na miejscu zabezpieczoną będzie odpowiednia ilość żywności, co obecnie jest zadaniem do spełnienia bardzo trudnem. — Miastom nie pozostaje zatem nic innego, jak gromadzenie drzewa na zimę. Zarząd m. Krakowa zażądał od kompetentnych władz dostawy 40 tysięcy wagonów drzewa. Niewiele oczywiście jest nadziei, by taką ilość drzewa opałowego miasto nasze otrzymało, ze względu na brak ludzi do wyrębu i zwózki. — Projekt opalania torfem nie da się urzeczywistnić ze względu na brak w okolicach Krakowa odpowiedniego materyału. Jedynie koło Niepołomic jest pewna ilość torfu zdatnego na opał. Dostawa węgla pruskiego objętą będzie przez organa państwowe, które przydzielać będą krajom pewne kontyngenty. Posłowie nasi powinni dopilnować, by Galicya nie została i w tym wypadku skrzywdzoną.

Zjazd prezesów Rad powiatowych.

(*) Wczoraj obradował w Krakowie zjazd prezesów Rad powiatowych. Reprezentowanych było na zebraniu 26 Rad pow. na ogólną liczbę 72. Zaznaczyć wypada, że 22 powiatów znajduje się obecnie w terenie wojennym i przedstawiciele ich w zebraniu udziału wziąć nie mogli.

Ze względu na ważność poruszonych spraw przybył na zebranie marszałek kraj. Niezabitowski zastępca marszałka kraj. Pilat oraz członek Wydz. kraj. Dąbski. Nadto przybyli pp. wiceprezes Moysa-Rosohacki, prezes Horodyski, hr. M. Rey, br. Brunicki, Schnel, hr. Bobrowski, Tad. Sroczyński, Bohdanowicz, Śliwiński, hr. Skrzyński, Browski, ks. Wład. Sapieha, ks. Fr. Zamoyski, Gmerosz, Laskowski, Lisowiecki, hr. Starzyński, Onyszkiewicz, Rydel, Dydyński, Łążyński, bar. Błażowski, Wład. Sroczyński, Jan Gorayski, hr. Dzieduszycki i inni.

Posiedzenie zagaił wiceprezes organizacyi Rad pow. dyr. Tow. kredyt. M o y s a R o s o h a c k i, witając przybyłego marszałka kraj. Następnie poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne śp. Cesarzowi Franciszkowi Józefowi, oraz złożył hołd imieniem zebranych cesarzowi Karolowi. Przechodząc do spraw bieżących wskazał mówca na zupełny zanik dochodów Rad powiatowych przez nie możność ściągnięcia podatków, oraz na pomoc jaką w tych trudnych warunkach niósł Radom marszałek kraj. i Wydz. kraj. wydobywszy od rządu potrzebne fundusze. W ciężkich warunkach przeprowadzane są także rekonstrukcye i naprawy dróg, na które Wydz. kraj. pieniędzy nie ma, a prac dokonuje pokrywając wydatki zaliczkami rządowymi. Następnie postawił przewodniczący na porządek dzienny sprawy gospodarcze.

Marszałek kraj. N i e z a b i t o w s k i podziękował za wyrażone uznanie, stwierdzając, że Wydział kraj. mimo, iż w trzech latach pięć razy zmieniał swą siedzibę, stara się spełnić ciążące na nim obowiązki. Obecnie znalazł się w Krakowie, o co od samego początku wojny czynione były starania. Wydział kraj. starał się zawsze utrzymać kontakt z reprezentacyami powiatów i ożywiać ich działalność. Napotykaliśmy na tej drodze wielkie trudności natury politycznej, administracyjnej i finansowej, ale zwłaszcza te ostatnie starano się pokonać. Rząd daje obecnie zasiłki dla Rad pow. Dotychczas wyniosły one kwotę 2.725.400 koron, z czego korzystały także Rady pow. ewakuowane. Sprawy drogowe spoczywają obecnie wszystkie w rękach Wydziału kraj. gdyż z początkiem wojny na żądanie wojskowości agendy te Wydział kraj. objął. Za naprawy dróg płaci fundusz wojskowy jednak tylko w ściślejszym obszarze wojennym, resztę wydatków pokrywa fundusz krajowy. Mowca podnosi, że wiele Rad pow. nie dość wydatnie pracuje z powodu braku ludzi. Tem goręcej też apeluje marszałek do tych, którzy na stanowisku wytrwali, aby utrzymali powagę tej jedynej reprezentacyi autonomii.

PRZECIW WYWOZOWI Z GALICYI

Hr. Mikołaj R e y przedstawił następnie krótko sprawy niedomagań gospodarczych. Mowca wskazał, że grozi nam w tym roku klęska głodowa. Posucha jest niebywała, wiosna była późna, a mróz w maju poniszczył zasiewy. Grozi więc ogólna klęska elementarna. Mowca podniósł, że należy stan kraju przedstawić monarsze przez osobną deputacyę i postawił następujące rezolucye:

Zjazd Rad pow. wobec niebywałej klęski posuchy, która zubożałe i zniszczone wojną gospodarstwo krajowe dotknęła, uchwala potrzebę następujących środków zaradczych:

1) Zaniechanie w s z e l k i c h r e k w i z y c y i i w y w o z u z G a l i c y i środków spożywczych, a przedewszystkiem zboża, mąki, otrąb, okopowizny, bydła, trzody, drobiu, jaj i tłuszczów. 2) Cofnięcie rozporządzenia ces. z dn. 16 marca 1917 Nr. 124 D. u. p. wydanego 22 marca 1917 tak artykułu I o podatku gruntowym jak i art. II o podatku osobisto-dochodowym. 3) Podniesienie przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego minimum egzystencyi wobec podrożenia środków egzystencyi.

Z powodu braku miejsca sprawozdanie z dalszego ciągu obrad podamy w porannym numerze.

Sprawa ks. kan. Świeykowskiego.

„Czas" zamieścił pismo cesarza Karola do ks. Bronisława Świeykowskiego, który podczas inwazyi rosyjskiej sprawował tymczasowy zarząd Gorlic i okazał się najgorliwszym opiekunem ludności. Wskutek denuncyacyi oddalonego za pijaństwo funkcyonaryusza magistrackiego odbyła się przeciw ks. Świeykowskiemu rozprawa przed sądem polowym, zakończona jednomyślnem uwolnieniem. Cesarz nadał ks. Świeykowskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną. Ks. Świeykowski zwrócił się z pisemną prośbą do monarchy, aby pozwolono mu pracować dalej bez świeckiego odznaczenia, gdyż co zdziałał, uczynił jedynie z kapłańskiego powołania i chrześcijańskiej miłości bliźniego. Na prośbę swą ks. Świeykowski otrzymał przez osobnego kuryera, żandarma pałacowego wiedeńskiego Burgu następujący list:

Baden, 16 marca 1917.

Kochany kanoniku Świeykowski!

Uznaję powody, jakie skłoniły Pana do prośby, by wolno mu było zwrócić krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną, który mu udzieliłem.

We wzorowem wypełnianiu powierzonych obowiązków rządowego komisarza w ciężko doświadczonem mieście Gorlicach, w idealnem wykonywaniu swojego powołania, jako duszpasterz, zdziałałeś Pan rzeczy, które posłużą za przykład i zjednały Ci pełen podziwu szacunek szerokich kół społeczności.

Kapłan, który wysokim zadaniom swego wzniosłego urzędu tak sprostał, jak Pan, który w najcięższych czasach był dla bliźnich swoich duchowym pocieszycielem, pomocnym przyjacielem i zapobiegliwym doradcą, wystawił sam sobie w sercach współobywateli najpiękniejszy pomnik i zapewnił sobie kartą honorową w dziejach swej Ojczyzny.

Dla tak wiernego sługi Bożego zbyteczne być może zewnętrzne odznaczenie, albowiem znajduje najwyższą nagrodę w świadomości doskonałego wypełnienia obowiązku.

Z pełni serca życzę Panu, byś mógł zapomnieć krzywdy (Ungenach), doznanej niezasłużenie w marcu 1916 roku.

Najgoręcej dziękuję za wszystko dobre, dokonane prace Pana i proszę Boga o najobfitsze dlań błogosławieństwo.

Karol m. p.

Deputacya I. i VII. armii u cesarza.

Wiedeń. B. Kor. W parku Laksenburskim zjawiła się wczoraj przed cesarzem deputacya oficerów i żołnierzy tych c. i k. armii, któremi monarcha przed wstąpieniem na tron oswobodził Siedmiogród i nieprzyjaciela w jego własnym kraju pobił na głowę. Na czele deputacyi, składającej się z zastępców I. i VII. armii, stał generał pułkownik arcyksiążę Józef, który najwyższemu wodzowi towarzyszył w komendzie na froncie na granicy węgierskiej. Arcyksiążę Józef przedłożył cesarzowi prośbę, aby dla upamiętnienia zwycięskiej wyprawy przez Siedmiogród do Rumunii, przyjął wojskowy krzyż zasługi I. klasy, noszący napis: „Oswobodzicielowi Siedmiogrodu w niezachwianej wierności — front wojsk generał-pułkownika arcyksięcia Karola". Przemówienie hołdownicze zakończył arcyksiążę Józef trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza, który to okrzyk oficerowie i żołnierze z zapałem powtórzyli. Cesarz przychylając się do prośby, wzruszony odpowiedział słowami podzięki dla arcyksięcia i jego dzielnych armii, że z dumą przypomina sobie wspólne dni walki i zwycięstwa i jest przekonany, iż front wojsk jak niegdyś, także i dziś niezachwiany pozostanie w obronie drogiej węgierskiej ziemi ojczystej. Następnie monarcha przez godzinę rozmawiał z oficerami i żołnierzami. Arcyksiążę Józef był przyjęty przez cesarza i cesarzową. Deputacya pod głębokim wrażeniem opuściła zamek Laksenburski.

O statystykę ofiar wojny.

WNIOSEK POSŁA BANASIA.

Wiedeń. Na posiedzeniu parlamentarnem przedłożyli pos. Banaś i tow. wniosek w sprawie sporządzenia i przedłożenia Izbie pos. statystyki co do świadczeń ludności Monarchii w toczącej się wojnie, jak i udziału w dostawach poszczególnych warstw i krajów. Wniosek ten brzmi:

Dobiega już trzeci rok, jak na państwo nałożony został straszny obowiązek obrony swej egzystencyi w krwawych walkach przeciw wrogom. Każdy naród starał się w miarę możności udzielić państwu wszelkich środków do tej obrony koniecznych. K r a j k o r o n n y G a l i c y a d o s t a r c z y ł p a ń s t w u p o n a d s w ó j o b o w i ą z e k p r o c e n t o w y ż o ł n i e r z a, a j e g o p u ł k i, k r w a w i ą c n a n a j t r u d n i e j s z y c h p o z y c y a c h, w y k a z u j ą o l b r z y m i e s t r a t y w z a b i t y c h i i n w a l i d a c h.

Trzechletnia wojna powinna jednak reprezentacyi państwa dać statystykę jak najdokładniejszą, czy największy obowiązek względem państwa, krwi, rozdzielony został sprawiedliwie, a również w tym kierunku, czy poszczególne warstwy i kraje tak co do ciężarów jak i korzyści z wojną połączonych możliwie równo partycypowały. Statystyka taka jest tem bardzej potrzebną, że już obecna dyskusya w Izbie dała znaczny materyał do żalów i pretensyi w tym kierunku, dosyć wymienić przemówienie posła Reizesa, który żali się na nierówne traktowanie ludności żydowskiej w służbie wojskowej, przyczem podnosi, że tysiące żołnierzy wyznania mojżeszowego poniosło śmierć polu chwały w obronie bytu państwa.

Statystyka taka jest zatem konieczną dla usunięcia przyczyn żalów, a społeczeństwo ma prawo wymagać, by nie jeden naród lub warstwa ludności ponosiła przeważnie ciężary z wojną połączone i szła na zagładę kosztem innych, utrzymujących i wzmacniających swe stanowiska i wpływy przez szalone zyski z różnych interesów z prowadzeniem wojny połączonych. Dlatego podpisani i tow. stawiają wniosek:

Wysoka Izba raczy uchwalić wezwanie do rządu, do przedłożenia statystyki od początku wojny, a o ile dotyczy świadczeń i korzyści wojennych w następujących kierunkach:

1) Ilość poległych; 2) wziętych do niewoli; 3) zaginionych; 4) inwalidów; 5) ilość obecnie rannych i znajdujących się w domach uzdrowienia po wyleczeniu z ran; 6) ilość odbywających obecnie kampanię bezpośrednio na froncie w pozycyach; 7) ilość odbywających służbę we formacyach etapowych; 8) ilość obecnie odbywających służbę w głębi kraju; 9) ilość uznanych przy przeglądach za uzdolnionych, a nie odbywających służby wskutek uwolnienia (Enthobene) ze względu na interes publiczny; 10) kwotę dostaw wojskowych.

Statystyka w powyższych kierunkach winna być sporządzona według krajów monarchii przy wyszczególnieniu świadczeń i korzyści z dostaw ludności żydowskiej w stosunku do innych wyznań każdego kraju wedle stanu w dniu 1 lipca 1917 r.

MINISTER THOMAS — O ROSYI.

Paryż. B. kor. Minister Thomas po powrocie z Rosyi oświadczył dziennikarzom, że przywozi z sobą doskonałe wrażenie. Rosya walczy jeszcze z trudnościami, ma kłopoty z uporządkowaniem swego życia gospodarczego, ale położenie w niej polepsza się z każdym dniem.

SZTAB RUMUŃSKI W MEDYOLANIE.

Lugano. Rumuński generał Georgesco przybył z 7 rumuńskimi oficerami sztabowymi do Medyolanu.

NOWE SUKCESY ŁODZI PODWODNYCH.

Berlin. B. kor. Nowe sukcesy łodzi podwodnych na oceanie Atlantyckim wynoszą 28.000 ton reg. brutto.

ANGLIA PROTESTUJE.

Medyolan. B. kor. Socyalistyczny poseł Morgari, który z Holandyi przez Anglię chciał się udać do Sztokholmu, nie otrzymał od r z ą d u a n g i e l s k i e g o pozwolenia na przejazd i wrócił do Włoch.

POŻYCZKA WOLNOŚCIOWA STANÓW.

Waszygton. Reuter. Pożyczka wolnościowa przyniosła ogółem 363,262.850 dol.

Od Administracyi.

Z przyczyn od Wydawnictwa niezależnych druk „Korespondencyi rozdzielonych" został wstrzymany. O wznowieniu podamy do wiadomości Szan. Czytelników.

Wpłacone za korespond. rozdzielonych kwoty, stosownie do życzenia, będziemy zwracać lub zostawiać aż do wyjaśnienia sytuacyi.

KRONIKA.

Z miasta.

ARCYBISKUP METROPOLITA WARSZAWSKI Ks. Dr. Aleksander K a k o w s k i przybył w sobotę do naszego miasta i zamieszkał w pałacu książęco-biskupim.

DZIECI NA WIEŚ. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu zajmującego się wysyłaniem dzieci krakowskich na wieś podczas letnich miesięcy. Delegaci poszczególnych organizacyi składali sprawozdania z dokonanych czynności. Tow. opieki nad młodzieżą zamierza wysłać 500 dzieci. Przeznaczyło na ten cel kwotę 15.000 K. K. B. K. ofiaruje 10.000 K. Ponieważ koszta utrzymania wyniosą około 60.000 K, brakująca reszta musi być pokrytą drogą składek publicznych.

Do półkolonii w Parku Dra Jordana zgłoszono przeszło 3.000 dzieci. Koszta dwumiesięcznego utrzymania półkolonii wyniosą 180.000 K. Gmina m. Krakowa w całości pokryć ich nie może, wobec czego urządzoną będzie publiczna zbiórka na półkolonie.

Spodziewamy się, że sprawa podniesienia zdrowotności naszych dzieci tak niesłychanie doniosła, znajdzie serdeczny oddźwięk w szerokich sferach naszego obywatelstwa, które zawsze chętnie spieszy z pomocą wszędzie, gdzie idzie o dobro młodego pokolenia.

WYJAZD DO LETNISK. Z magistratu otrzymujemy następujący komunikat: Na skutek reskryptu namiestnictwa z dnia 14. czerwca 1917 magistrat zawiadamia, że termin do wnoszenia zgłoszeń do odnośnych starostw a odpisów tychże zgłoszeń — do magistratu, przedłużonym został do 30. czerwca br., ale tylko dla tych osób, które nie zamierzają rozpocząć letniego pobytu przed 1. sierpnia br. Do końca zatem czerwca b. r. osoby, zamierzające wyjechać z Krakowa 1. sierpnia lub później na letni pobyt względnie dla kuracyi w Galicyi: do Truskawca, Lubienia, Iwonicza, Rabki, Krynicy, Szczawnicy, Zakopanego, Niemirowa i Rymanowa oraz do takichże miejscowości poza krajem, lecz w Austryi, na przeciąg czasu przynajmniej dwutygodn., mają zgłaszać pisemnie (bez stempla) zamiar przyjazdu odnośnych starostw a odpisy tych zgłoszeń przedkładać magistratowi osobiście w Wydziale III. c. oficyny, drzwi Nr. 20.

ZE SPRAW MIEJSKICH. W sobotę odbyła Komisya administracyjna posiedzenie pod prze wodnictwem wiceprezydenta m. Sarego. Rozpa trywano projekt budowy zakładu do przetwa rzania mięsa niezdatnego do spożycia i padli ny na tłuszcze dla celów technicznych oraz n mączkę jako karmę dla nierogacizny. Zakła subwencyonowany przez Centralę odbudow Galicyi stanąłby przy rzeźni miejskiej.

WPISY NA LEKCYE ZBIOROWE, które u rządza Stowarz. nauczycielek w Krakowie czasie wakacyi dla uczenic wszystkich klas wy działowych i kl. IV pospolitej, aby ułatwić u czenicom zdawanie egzaminów wstępnych i po prawczych, rozpoczynają się dziś 25. czerwca trwać będą tylko do 1. lipca. Zgłoszenia przy muje się między 9 a 11 rano ul. Asnyka l. 3 Późniejsze zgłoszenia uwzględnione nie będą.

KURS PRZETWORÓW OWOCOWYCH ro pocznie się we środę 27. bm. o g. 9 rano w szko gospodarstwa domowego przy ul. Pędzichów 13 za staraniem Koła pań wiejskich, pod ki runkiem instruktora p. Zająca z Zaleszczyk.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

HOJNY DAR. „Kur. lw." donosi: ks. arcyb skup J. Bilczewski złożył na ręce prezesa po Tow. ped. J. Piórkiewicza kwotę 2.000 kor. n zasiłki doraźne dla nauczycieli szkół ludowyc Jest to w ciągu tygodnia już drugi hojny dar n potrzeby publiczne. Przed paru bowiem dnia zaledwie złożył ks. Arcybiskup Bilczewski ofi rę 3.000 kor. na cele kolonii wakacyjnych, urz dzanych przez komitet „Dzieci na wieś".

POLACY W NORWEGII. „Kur. lw." od J. A. Radoniewicza, oficera Legionów polskic otrzymał list następujący: Po 30 miesiącach ni woli w Rosyi zostałem internowany do Norw gii — Lifleld (Sanatoryum) Bo i Telemarken d leczenia ranionej nogi. Z Polaków są tu: Anto Bereg, kadet 36 p. pos. rusz. (Kołomyja), Z gmunt Degenstück I. Bryg. V. Baon Leg. po chorąży (Podgórze), Leopold Goldberg, choraż 56 pp. (Wadowice), Franciszek Hamplet, chor ży 20 p. obr. kr. (Zimna Woda), Kazimierz K narowski, kadet 23. p. strzelc. dalm. (Lwów), Józef Radoniewicz, chorąży 2 pp. Leg. pol. (Pi zno), Christian Schofer, zarządca więzień wojsk (Przemyśl), Michał Szwed, chorąży 10 pp. (Prz myśl), Alojzy Zieliński, wojsk. pensyonist (Kraków).

ZNIESIENIE POSTERUNKÓW ZACIĄGO WYCH. Z dniem 20. b. m. przestały istnieć n całym obszarze Królestwa powiatowe urzęd zaciągu i biura zgłoszeń do wojska polskieg W służbie zaciągowej zajęci oficerowie i żołni rze odeszli do pułków i do obozu ćwiczeń Zambrowie. Ćwiczenia rozpoczną się dnia lipca.

POŻAR W RADZISZOWIE. W piątek 22 bm około godz. 4.15 iskra lokomotywy pociągu zdą żającego z Krakowa do Suchej przy silnym wi chrze, jaki na całem Podkarpaciu pano wał, wznieciła ogień w jednem z zabudowań Radziszowie, leżącem o jakie 50 metrów od wa łu kolejowego. W jednej chwili wskutek szaleją cego wiatru ogień objął całe domostwo, przen sząc się błyskawicznie na sąsiednie zabudowa nia. Pożar trwał do późnej godziny i zniszczy około 50 domów mieszkalnych, nie licząc bu dynków gospodarczych. Ratunek przyszedł zby późno, podnieść jednak należy dzielną pomo straży ogniowych z Rzozowa, Skawiny, Woli ra dziszowskiej i Mogilan, oraz nauczycielstw miejscowego i okolicznego.

Ogrom katastrofy powiększa fakt, iż pożar wybuchł w momencie, gdy ludność pracowała w polu a w domach pozostawały tylko dzieci Z większych budynków ocalał kościół i dom Kółka roln., organistówka i szkoła. Celem przyj ścia z pierwszą pomocą nieszczęśliwym pogo rzelcom, którzy utracili dosłowne całe mienie pozostawioną w domach gotówkę — zawiązał się z inicyatywy miejscowej inteligencyi komitet ratunkowy.

MORDERSTWO W OBŁĘDZIE. We wsi Grabinie w pow. bocheńskim zdarzył się wypadek który wywołał w całej okolicy wstrząsające wrażenie. Chora umysłowo Zofia Jawień zamordowała siekierą troje dzieci, z tych jedno swoje, drugie siostry, trzecie bratowej dwoje zaś z sąsiedztwa zraniła ciężko. Nieszczęśliwą zdołano skrępować i umieścić w zakratowanej piwnicy, jednakże obłąkana wyłamała kratę i zbiegła na wieś. W obawie, by Jawieniowa nie dopuściła się dalszych zbrodni posłano po posterunek żandarmeryi do Chwostowej, skąd przybył komendant posterunku; gdy szalona rzuciła się na niego z siekierą w ręce, pospoli tak Skimina wystrzelił do niej z karabinu i położył ją trupem na miejscu. Jawieniowa kilka krotnie dopuszczała się ekscesów w kościele w Sobolowie, tak, iż musiano ją krępować sznurami i wynosić z kościoła przemocą. Mąż nieszczęśliwej służy w wojsku. Jawieniowa była ju trzykrotnie w leczeniu szpitalnem. Za każdym razem, gdy stan jej pozornie poprawił się, odwożono ją na wieś.

PODZIĘKOWANIE. Szanownemu Towarzystwu Wyścigów konnych w Lublinie za otrzymaną kwotę 500 koron na sieroty zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kazimierza Russanowskiego zasłużonego Prezesa Wyścigów konnych Lubelskich składa gorące wyrazy wdzięczności i podziękowania

Aleksandra Russanowska.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny R o m a n W o y c z y ń s k i. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.